

Po 11 września USA rozważały użycie broni atomowej

30 sierpnia 2015

Michael Steiner, który był doradcą kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera (1998-2005), powiedział w swoim pierwszym wywiadzie dla mediów, że po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku USA rozważały m.in. możliwość ataku jądrowego na Afganistan. „Amerykanie mówili wówczas, że wszystkie opcje są aktualne. Gdy kilka dni potem odwiedziłem (ówczesną doradczynię ds. bezpieczeństwa narodowego) Condoleezzę Rice w Białym Domu, to zobaczyłem, że nie były to tylko puste słowa” – powiedział Steiner. Na ponowne pytanie dziennikarzy tygodnika „Der Spiegel”, czy istniały konkretne plany ataku atomowego na Afganistan, powtórzył: „(Amerykanie) naprawdę rozważali wszystkie możliwości. Dokumenty były napisane.”

Niemiecki dyplomata wyjaśnił, że Berlin był w tym czasie bardzo zaniepokojony postawą Waszyngtonu. „Obawialiśmy się, że reakcja USA (na zamachy), podjęta pod wpływem szoku, będzie mocno przesadzona. Dla Ameryki zamachy na własnym terytorium były traumatycznym doświadczeniem” – powiedział Steiner.

Doradca ujawnił, że był przeciwnikiem deklaracji Schroedera o „nieograniczonej solidarności” Niemiec z USA. „Uważałem, że to był błąd. Pełna solidarność to co innego. Ale żadne państwo nie może wystawiać czeków in blanco” – powiedział. Jak dodał, usiłował skłonić kanclerza do zmiany decyzji, lecz „został przez niego wyrzucony za drzwi”.

Steiner był głównym doradcą ds. polityki zagranicznej Schroedera po objęciu przez polityka SPD w 1998 roku stanowiska kanclerza. Trzy lata później Steiner podał się do dymisji w związku z oskarżeniem o obrazę żołnierza Bundeswehry. Dyplomata miał wyzwać podoficera na lotnisku w Moskwie od „czterech liter” i polecić mu, by „skoczył po

kawior". Żołnierz napisał skargę do ministra, a aferę nagłośnił tabloid „Bild”. Steiner twierdzi, że żartował.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl